

Orlik na wysokim poziomie

15 grudnia oddano do użytku boiska przy szkołach w Bojszowach. Powstały w ramach rządowego programu Orlik 2012.

Wstęgę przecinali wspólnie wójt Henryk Utrata i Janusz Abramowicz z Urzędu Marszałkowskiego województwa śląskiego.

– Ze względu na rozmiary to nie orlik, ale orzeł – mówi z satysfakcją wójt Henryk Utrata.

– Od dawna myślałem o podobnym obiekcie sportowym, ale jako gmina nie mieliśmy takich możliwości. Rządowy program świetnie trafił w nasze zapotrzebowanie. Dzięki temu powstał kompleks sportowy składający się z hali, boiska trawiastego GTS-u oraz boisk do różnych dyscyplin sportu ze sztuczną nawierzchnią. Zaplecze dla

wszystkich obiektów znajduje się w hali – dodaje wójt.

Aby dostosować rządowy program do lokalnych warunków trzeba było wystarać się w Ministerstwie Sportu o zmianę projektu. Bowiem dotychczas powstające Orliki budowano wraz z zapleczem socjalnym. Udało się przekonać urzędników w Warszawie, że takowe już jest w hali, natomiast zamiast niego zbudować większe boiska.

Dzięki tej zmianie powstało boisko do piłki nożnej o wymiarach 30 na 62 metry oraz boisko wielofunkcyjne liczące 30 na 50 metrów, na którym można rozgrywać mecze piłki siatkowej, ręcznej, koszykówki oraz tenisa. Wybudowano również chodniki i ciągi komunikacyjne z kostki brukowej i oświetlenie. Ponadto bojszow-



Henryk Utrata i Janusz Abramowicz z Urzędu Marszałkowskiego



ski orlik będzie miał to, czego nie ma gdzie indziej: trybuny na ponad sto miejsc (czekają jeszcze na montaż) i zadaszone boksy dla zawodników. Przy tej okazji powstało też wyjście z hali - dwie rampy z poręczami ze stali nierdzewnej przystosowane dla niepełnosprawnych. Wyższy jest też standard obiektu – przykładowo ogrodzenia wykonano z siatki zgrzewanej, a nie plecionej jak gdzie indziej. Ponadto wyposażono go w ławeczki czy kosze na śmieci.

– Jestem zadowolony i z jakości prac, i z efektów. Mam nadzieję, że taka będzie również opinia użytkowników – dodaje wójt H. Utrata.

Koszt budowy zamknie się w niespełna 1,4 mln zł, z czego 666 tys. zł to pieniądze z ministerstwa i Urzędu Marszałkowskiego, a reszta pochodzi z gminy.

Boiska będą wykorzystywane przede wszystkim na potrzeby obu bojszowskich szkół, przy których powstały, ale poza zajęciami szkolnymi będą ogólnodostępne bezpłatnie – nawet po zmroku dzięki oświetleniu do godz. 22. Zarządzało nimi będzie gimnazjum. Organizacją zajęć zajmie się natomiast animator sportu zatrudniony do tego celu przez 9 miesięcy roku (poza okresem zimowym). Pierwszych zajęć można się spodziewać w marcu. Co się będzie odbywać na Orliku, to jest jeszcze sprawa otwarta. O propozycjach imprez i zawodów sportowych napiszemy w kolejnym wydaniu „Naszej Rodni”. z

Ślabikorz - czyli uczymy dzieci po śląsku - nowy cykl na str. 7 - 8



SilesiaBUS

przewóz osób

imprezy okolicznościowe,
wyjazdy integracyjne,
transfery na lotniska itp.

tel. kom. 696 585 696
www.silesiabus.pl

KRONIKA POLICYJNA

3 grudnia w Bojszowach nieznanymi sprawcami korzystając z niezamkniętych drzwi z terenu jednej z restauracji skradł 2 beczki z piwem wartości 600 zł

Na terenie powiatu policjanci zatrzymali dwóch nietrzeźwych rowerzystów.

4 grudnia na ul. Ruchu Oporu w Bojszowach Nowych kierująca oplem 74-latką z Tychów z nieustalonych przyczyn zjechała na przeciwny pas ruchu zderzając się ze skodą fabią kierowaną przez 25-latkę z Bojszów. Żadna z osób uczestniczących w zdarzeniu nie odniosła obrażeń.

18 grudnia policjanci zatrzymali do kontroli 41-latkę z Bojszów, który kierował rowem będąc w stanie nietrzeźwości. Wynik badania 2,13 promila alkoholu.

Oświadczenia o sprzedaży

Przedsiębiorcy prowadzący sprzedaż napojów alkoholowych mają obowiązek złożenia do 31 stycznia 2010 roku pisemnego oświadczenia o wartości sprzedaży poszczególnych rodzajów napojów alkoholowych w punkcie sprzedaży w roku poprzednim.

Obowiązek złożenia oświadczenia nakłada ustawa z 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Złożone oświadczenie stanowi podstawę do naliczenia opłaty za korzystanie z zezwolenia na sprzedaż alkoholu w danym roku kalendarzowym.

Druk oświadczenia o wartości sprzedaży alkoholu znajduje się na stronie internetowej gminy Bojszowy: www.bojszowy.pl

„Nasza Rodnia” Wydawca: Urząd Gminy w Bojszowach. Wykonanie: Wydawnictwo Gościniec. Redaguje zespół. Zbigniew Zajac - redaktor naczelny. Adres do korespondencji: Urząd Gminy w Bojszowach, ul. Gaikowa 35, 43 - 220 BOJSZOWY, tel. 032-218-93-66. Kontakt bezpośredni do redakcji: 609-223-557 poczta elektroniczna: naszarodnia@wp.pl Nakład: 1400 egz. Druk: ACPokale Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i redagowania nadesłanych materiałów.

Efekty sylwestrowej „zabawy”

„Świątną” rozrywkę urządzili sobie świętujący powitanie Nowego Roku. Ofiarami sylwestrowej „zabawy” stały się przystanki przy ul. Pancerniaków (w pobliżu ul. Trzciniowej) i na pętli w Świerczyńcu. Straty szacowane są na 3000 zł. Zapłaci za nie gmina czyli wszyscy mieszkańcy.



EKOREC ogłasza:

Odbiór odpadów komunalnych niesegregowanych (zmieszanych) w 2010 r.:

styczeń	luty	marzec	kwiecień	maj	czerwiec
4, 5	15, 16	8, 9	19, 20	10, 11	1, 2
25, 26		29, 30			21, 22

lipiec	sierpień	wrzesień	październik	listopad	grudzień
12, 13	2, 3	13, 14	4, 5	15, 16	6, 7
	23, 24		25, 26		27, 28

Odbiór odpadów segregowanych w 2010 r.:

Grupa 1

ULICE: Barwna, Bociania, Ceglana, Cichy Kącic, Dąbrowa, Domowa, Fabryczna, Gaikowa, Gościnna, Grobla, Gwardzistów, Gwarna, Jodłowa, Kasztanowa, Klubowa, Kosmonautów, Kręta, Lawendowa, Leśna, Łączna, Myśliwska, Nowa, Ogrodnicza, Pancerniaków, Parkowa, Prosta, Równa, Sierpowa, Siewna, Spacerowa, Społeczna Stalmacha, Szeroka, Szczęsna, Szkolna, Świętego Jana, Świętego Józefa, Średnia, Trzciniowa, Wiklinowa, Zakątek, Złoty Łan.

styczeń	luty	marzec	kwiecień	maj	czerwiec
6	17	10	21	12	23

lipiec	sierpień	wrzesień	październik	listopad	grudzień
14	4	15	6	17	8

Odbiór odpadów segregowanych w 2010 r.:

Grupa 2

ULICE: Barć, Bliska, Bojszowska, Bratków, Chmielna, Dąbrowskiej, Dolna, Dworzysko, Graniczna, Gromadzka, Jedlińska, Kłosowa, Korzenicka, Lisia, Łęgowa, Międzyrzeczna, Mokra, Nasypowa, Podlesie, Pomnikowa, Przeczna, Równoległa, Ruchu Oporu, Słoneczna, Skromna, Sportowa, Strumykowa, Szyszkowa, Świętojańska, Wałowa, Wiślana, Wolska, Żytnia, Żubrów.

styczeń	luty	marzec	kwiecień	maj	czerwiec
7	18	11	22	13	24

lipiec	sierpień	wrzesień	październik	listopad	grudzień
15	5	16	7	18	9

Na skróty przez gminę

Owoce i warzywa w szkołach

„Owoce i warzywa” to nowy program, z którego korzystają uczniowie klas 1 – 3 szkół podstawowych gminy bojszowskiej w tym roku szkolnym. Natomiast już od 5 lat uczestniczą w akcji szklanka mleka. Owoce i warzywa dostarczają do szkół firmy Kaizen Barzenc Maszaro z Warszawy i Andersen Poland z Oświęcimia. Zdaniem dyrektorów szkół obie firmy rzetelnie wywiązują się ze swoich obowiązków. sp

Pierwszy atak

15,6 tys. zł to jedynie koszt zakupu materiału – piasku i soli w związku z grudniowym odśnieżaniem gminy. Do tego dojdzie zapłata za 8 dni pracy ludzi i sprzętu przy usuwaniu skutków pierwszego ataku zimy. Styczeń zapowiada się mroźny i nie mniej śnieżny.

Nowy parking

Powstał przy boisku GTS-u i nowych boiskach wybudowanych z programu Orlik 2012. szara kostką betonową wyłożono ponad 330 m kw. Za 66 tys. zł. W ten sposób powstało 10 miejsc dla samochodów, które uzupełniają znacznie większy parking przy hali sportowej.

Znikną zwężenia

Po 6 latach mają szansę być usunięte zwężenia na drodze ze Ścierń do Pszczyzny czyli z ul Gościnnej i Żubrów. Zarząd Dróg Wojewódzkich, który jest je właścicielem, doprowadził wreszcie (w drugim przetargu) do wyboru firmy, która przeprowadzi remont. Za 6,2 mln zł 5 mostków naprawi firma SBL-Żelbet z Mikołowa. W związku z przebudową droga będzie czasowo zamykana. O terminach remontów i koniecznych objazdach poinformujemy w kolejnych wydaniach „Naszej Rodni”. zz

List do redakcji

Jestem zbulwersowany listem „Czytelnika z Międzyrzecza”, opublikowanego w grudniowym wydaniu gazety, który nakazuje policji, aby sama sobie szukała sprawców napadu, a nie prosiła o pomoc mieszkańców. Mam nadzieję, że prezentuje on postawę odosobnioną i większość społeczeństwa myśli inaczej. Jeśli będziemy zamykać oczy na bandyckie i agresywne zachowania, to wkrótce sami staniemy się ich ofiarą.

Osobna sprawa to język nadawcy listu. Dziwię się redakcji, że publikuje listy napisane językiem znanym dotąd jedynie z internetowych pyskówek.

Imię i nazwisko do wiadomości redakcji

Strażacy dziękują

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Bojszowach wyraża serdeczne podziękowanie wszystkim osobom prywatnym i firmom za wsparcie finansowe, które pozwoliło na wydanie kalendarza strażackiego na rok 2010. Jednocześnie informuje, że pieniądze uzyskane z jego sprzedaży wykorzystane zostaną na statutową działalność jednostki.

Zmarli

Jan Wirkus z Międzyrzecza (ur. w roku 1928), Józef Losko z Bojszów (ur. w roku 1923), Bernard Latocha z Bojszów (ur. w roku 1942), Stefan Kubica z Bojszów Nowych (ur. w roku 1942), Alojzy Paszek z Międzyrzecza (ur. w roku 1948), Roman Zlezczyk ze Świerczyńca (ur. w roku 1968).

Gmina bogata mieszkańcami

Wywiad z wójtem Henrykiem Utratą

- Jak co roku spotykamy się o tej porze, by podsumować minione 12 miesięcy i porozmawiać o planach na kolejne. Czy jest Pan zadowolony z roku 2009 w gminie bojszowskiej?

- Jestem, bo nie słyszałem od mieszkańców większych narzekania, wypominania, że czegoś nie zrobiliśmy. Uważam, że udało się zrealizować realne plany, czyli te których wykonanie zależało od nas. Zmiana przepisów (co już było wyjaśnianie w „Naszej Rodni”) spowodowała, że nie przebudowaliśmy ul. Międzyrzecznej. Pieniądze na ten cel zostały przesunięte na rok 2010. Starania o pozyskanie środków na boisko w Międzyrzeczu też zakończyły się dopiero w minionym roku. Czyli nie wydaliśmy 3,6 mln zł, których „na szczęście” i tak nie mieliśmy...

- No właśnie – zająłem do naszego wywiadu sprzed roku, w którym wyraziłem wątpliwość, czy uda się uzyskać tyle pieniędzy ze sprzedaży gruntów, ile planowano. Okazało się, że miałem rację.

- Zawsze przyjmuje się pewne założenia na wyrost, by mieć pole manewru i swobodę działania. Trzymaliśmy się jednak pewnej zasady – wydajemy tyle, ile wpływa do gminnej kasy i dlatego nie mieliśmy problemów budżetowych. Z powodu ogólnego kryzysu zmniejszyło się zainteresowanie zakupem gruntów i pojawiły trudności ze sprzedażą, a tanio nie chcieliśmy się ich wyzybywać. Zmalała też ilość pozwoleń na budowę i oddawanych budynków oraz odczuliśmy niższe od planowanych wpływy z podatku od nieruchomości i opłaty skarbowe.

- Jeden z mieszkańców napisał do redakcji list, w którym wyraził niepokój z powodu wyprzedawania gminnych oraz prywatnych terenów pod zabudowę oraz oddawaniem ziemi w obce ręce. Dlatego za pośrednictwem naszej gazety apeluje, by nie pozbywać się lekkomyślnie terenów, które – jak to nazywa – są częścią bojszowskiej tradycji i kultury.



- To pytanie wymaga szerszej odpowiedzi. Zgodnie z naszą strategią rozwoju gmina Bojszowy ma być przyjazna dla mieszkańców. Chcemy rozwijać budownictwo, ale pod kontrolą. Tylko tam, gdzie są drogi, kanalizacja, energia elektryczna czyli niezbędna infrastruktura. Tereny zurbanizowane stanowią około 10 % powierzchni gminy i będziemy zachowywać proporcje między terenami zabudowanymi a pozostałymi, by dalej mieć opinię gminy spokojnej, nieskażonej przemysłem.

W latach 90. ubiegłego wieku, zgodnie z ówczesną strategią, chcieliśmy rozwijać duży przemysł, ale po kilku latach okazało się, że on do nas nie przyjdzie, bo tuż obok - w Tychach – ma lepsze warunki w strefie ekonomicznej (ulgi podatkowe).

Zresztą do niedawna ten przemysł mieliśmy w postaci fedrowania pod gminą. Przypomnijmy sobie, jak wtedy narzekaliśmy na szkody górnicze. Z drugiej strony byliśmy zadowoleni z milionów złotych opłat eksploatacyjnych, które wpływały do gminnej kasy. Teraz już nie ma ani tego fedrowania, ani tych milionów.

Powstaje jednak pytanie: skąd wziąć pieniądze na rozwój gminy? Na budowę nowych obiektów, remonty dróg, kolejne inwestycje?

Jeszcze 3 lata temu z udziału w podatku dochodowym od osób, który wpływa do skarbu państwa, mieliśmy 2 mln zł, a w

roku 2010 uzyskamy już prawie 6,3 mln zł. Udział ten jest wyliczony od kilku lat na podstawie składanych co roku deklaracji podatkowych konkretnych mieszkańców konkretnej gminy. Z tak wysokich wpływów wynika, że zamieszkali w naszej gminie dobrze zarabiają i płacą też wysokie podatki. Gmina zatem jest bogata bogactwem swoich mieszkańców. „Przyciągamy” zamożne osoby, które tu budują domy. Gmina jest dla nich atrakcyjnym miejscem osiedlenia się – bo jest spokojna, pozbawiona przemysłu. Rozwój bez uprzemysłowienia ale oparty na budownictwie mieszkaniowym założyliśmy w naszej nowej strategii rozwoju gminy, która powstała po roku 2000. Wpływy z podatków od dochodów osobistych, to dobre, bo stałe źródło zasilające kasę gminną – a przy tym nieuciążliwe jak przemysł. Jego rozwój zależy od ogólnej koniunktury, a o firmach, które niemal z dnia na dzień potrafią upaść i nie płacić podatków, wszyscy zapewne słyszeli.

Wracając do wyzybywania się ziemi, to chciałbym jeszcze zwrócić uwagę, że 90% transakcji jej sprzedaży dokonują osoby prywatne a nie gmina.

- Czy nie obawia się Pan, że sprzedaż ziemi przez gminę spowoduje zubożenie gminnego majątku?

- Wręcz przeciwnie. W 1991 r., gdy odradzała się samodzielna gmina Bojszowy, mieliśmy

360 tys. zł dochodu i majątek w postaci jednego biura. Od początku lat 90. byliśmy zdeterminowani, by jak najwięcej komunalizować, czyli przejmować na rzecz gminy majątek (ziemię i obiekty) ze skarbu państwa i państwowego funduszu ziemi. Z biegiem lat było coraz trudniej to robić, bo państwo utrudniało ten proces, ale ostatnie komunalizacje udało nam się przeprowadzić jeszcze w 2001 r. Dziś trwały majątek gminy wyceniany jest na ponad 105 mln zł, nie licząc tego, co zainwestowaliśmy w majątek powiatu (chodzi o wsparcie finansowe przebudowy dróg powiatowych). Pieniądze ze sprzedaży ziemi inwestujemy – co roku wydajemy na ten cel ok. 30 % naszego budżetu.

- Pomówmy o przyszłości. Jaki są plany nie tylko na rok 2010?

- Budżet na rok 2010 jest na miarę naszych aspiracji i oczekiwań, a są one bardzo duże i dlatego jego realizacja będzie trudna. Oczekiwania mieszkańców są wysokie, ale to nas mobilizuje. Ze spotkań z mieszkańcami wynikało, że najważniejsza jest poprawa bezpieczeństwa poprzez remonty i inwestycje drogowe. Spełniając te oczekiwania zamierzamy na drogi wydać w tym roku ponad 7 mln zł.

Przygotujemy się także do budowy przedszkola w Bojszowach, bo to jest najpilniejsza potrzeba. Chcemy w tym roku opracować dokumentację techniczną i uzyskać pozwolenie na budowę.

Kolejna inwestycja, która czeka już od 2 lat, i zapewne jeszcze poczeka, to przebudowa budynku Urzędu Gminy. Jako jedyna gmina w powiecie takiej inwestycji nie przeprowadziliśmy od czasu reformy samorządowej w 1990 r., gdyż ciągle potrzeby ogólnospołeczne były pilniejsze. Ale warunki pracy urzędników, to w jakich obsługiwani są mieszkańcy, też jest potrzebą społeczną i również służy ogółowi. W miarę możliwości zajmiemy się tą sprawą.

Chcemy rozbudować gminną bibliotekę, aby pełniła szersze funkcje kulturalne. Te plany

wymagają jeszcze dopracowania, a szczególnie w zakresie starań o środki pomocowe z Unii Europejskiej, która będzie takie inwestycje finansowała w latach 2011 – 2013. Również o pieniądze unijne będziemy się starać budując przedszkole.

Oczywiście inwestycjami roku 2010 będą przebudowa ul. Międzyrzecznej i budowa wielofunkcyjnego boiska przy szkole w Międzyrzeczu.

- Czy jest Pan zadowolony z tego, ile do tej pory gmina pozyskała pieniędzy unijnych?

- Chcielibyśmy sięgać po nie w większym stopniu, ale konkurencja jest ogromna. Nawet dobrze przygotowane projekty przepadają, gdyż już na starcie mamy gorszą pozycję. Unia pomaga przede wszystkim gminom najbiedniejszym, z dużym bezrobociem, ze słabą infrastrukturą. A my wszystkie te wskaźniki mamy ponadprzeciętne. Dlatego musimy deklorować większy udział własny, czyli nie ubiegamy się o 85% kosztów inwestycji ale o 50%. W ten sposób „nadganiamy” punkty, które tracimy w związku z naszą wysoką pozycją. Natomiast warto zwrócić uwagę, że we wszystkich dotychczasowych inwestycjach stosunek środków własnych do zewnętrznych wynosił 50 do 50 procent. Ponadto ubiegamy się o kolejne 9 mln zł z pieniędzy pomocowych Unii Europejskiej.

- W ostatnich tygodniach odbyły się spotkania z mieszkańcami. Jak Pan je ocenia?

- Frekwencja była niska, co z jednej strony może martwić, ale z drugiej strony cieszę się, że częściej mieszkańcy korzystają z osobistego kontaktu – przychodzą do urzędu nawet poza wyznaczonymi godzinami dyżurów, czy spotykają się ze mną na terenie gminy. Cenię sobie te interwencje, gdy mieszkańcy zgłaszają problemy na bieżąco, a nie czekają z nimi do zebrania. Mniej też na spotkaniach jest postaw roszczeniowych typu „mnie się należy” i agresywności. Coraz częściej za to przeradzają się one w rozmowy o ogólnych problemach gminy.

Rozmawiał z

Z czym do wójta?



Spotkania wójta z mieszkańcami w Jedlinie.

Od kilku do kilkunastu osób uczestniczyło w zebraniach wójta i radnych z mieszkańcami. Ocenę Henryka Utraty przedstawiamy w wywiadzie. Poniżej omówienie problemów z jakimi przyszli mieszkańcy.

Na spotkaniu w Międzyrzeczu obecny był również poseł Jan Rzymelka, który deklarował swą pomoc w załatwieniu spraw mieszkańców wykraczających poza sprawy gminy. Poseł skarżył się też, że popularne gazety w złym świetle przedstawiają posłów, którzy stają się „błaznami medialnymi” i zachęcał, by skorzystać z okazji, że „jest żywy poseł i można mu nazdać”, ale jakoś nie było chętnych. Może obecność ks. Tadeusza Adamczyka spowodowała, że nikt takich zamiarów nie przejawiał, a wręcz przeciwnie - odnoszono się do posła z poszanowaniem.

Już na pierwszym spotkaniu objawił się główny temat poruszany wszędzie - chociaż trud-

no podejrzewać, by mieszkańcy się w tej sprawie umówili. Są nim drogi. A przede wszystkim zagrożenie bezpieczeństwa związane z nasilającym się ruchem samochodów. Dlatego w Międzyrzeczu dowiadywano się szczegóły przebudowy ul. Międzyrzecznej i dalszy chodnik na ul. Żubrów, a także mówiono o Przechnej, Barć, Strumykowej, Pomnikowej, Lisiej. Jak nie o bezpieczeństwo, to obecni upominali się o naprawę nawierzchni, która spowoduje zapewne ... szybszą jazdę samochodów i... kolejne zagrożenie bezpieczeństwa.

W Jedlinie mówiono o ul. Wolskiej i Skromnej, Wałowej i ks. Grycmana oraz ul. Gaikowej i Żubrów - a ściślej zwięźniach na tych drogach (piszemy o tym więcej na str. 2). W Bojszowach poruszono ten sam temat oraz pytano o przewidzianą do przebudowy ul. św. Jana, Gaikową, a także już wyremontowaną ul. Żytnią.

Dla Świerczyńca najpilniejszą sprawą był remont ul. Barwnej - szczególnie w związku z bezpiecznym poruszaniem się po niej pieszych. Kolejne drogi na liście koniecznych prac to ul. Trzciniowa, Złoty Łan, Klubowa.

W Międzyrzeczu, Jedlinie i Świerczyńcu wróciły tematy opłat za wywóz śmieci. Wójt po raz kolejny wyjaśniał, jakie są źródła tej ceny i że gmina, poza wydaniem zezwolenia firmie wywozowej, nic w tej sprawie nie może zrobić. A i pozwolenie na odbiór śmieci wydać musi, jeśli firma spełnia warunki przewidziane przepisami. Oprócz tego poruszono kilkanaście spraw, które dotyczyły każdej miejscowości. Będziemy do nich wracać w kolejnych wydaniach gazety.

W tym zestawieniu spraw poruszanych na zebraniach brak Bojszów Nowych. Powodem jest to, że tam pytań do wójta nie było. rh, zz

UPRZĄTAJMY ŚNIEG!

Urząd Gminy przypomina o obowiązku uprzątnięcia błota, śniegu, lodu oraz in-

nych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości prywatnych.

Obowiązek taki wynika z art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach i ciąży na właścicielach nieruchomości, wzdłuż których znajdują się chodniki.

Uwagi dotyczące zimowego utrzymania dróg gminnych i powiatowych można zgłaszać do Referatu Infrastruktury Technicznej, Społecznej i Edukacji UG Bojszowy pok. 10 i 11, tel. 32/218 93 66 (w godzinach pracy Urzędu) oraz tel. kom. 603121 872 (całodobowo). ug

MECHANIKA POJAZDOWA

Marcin Kocur

ul. Gościnną 9, 43-220 Bojszowy

tel. 695 931 224

- NAPRAWY BIEŻĄCE
- DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA SILNIKÓW
- REMONTY SILNIKÓW

Budżety 2009 i 2010

Na zebraniach wójta Henryka Utraty i radnych z mieszkańcami. Wójt omawiał na nich budżety na rok 2009 i 2010. Dochody w roku minionym sięgają 25 mln zł oraz blisko 26 mln zł w roku 2010. Wydatki w obydwu latach oscylować będą wokół 22 mln zł. Nadwyżka budżetowa, czyli różnica między dochodami a wydatkami przeznaczona zostanie na spłatę kredytów zaciągniętych w przeszłości przez gminę.

Wójt poruszył na zebraniach kilka spraw. Podatki i opłaty lokalne wzrastają w tym roku o 3,5 %, co jest równoznaczne ze stopniem inflacji.

Gminę bojszowską zamieszkuje ok. 7 tys. mieszkańców - dla porównania w 1991 roku, gdy się odradzała było 5,4 tys. osób. Wzrost jest zatem bardzo zauważalny. W samych tylko Bojszowach przybywa rokrocznie około 50 mieszkańców. Wskaźnik bezrobocia ma tendencję stałą i wynosi 4,2% wobec ośmioprocentowego bezrobocia w województwie i ponad jedenastoprocentowego w kraju. Oznacza to, że w gminie około 90 osób pozostaje bez pracy.

Wszystkie wydatki gminy,

zarówno te wiadome, wynikające z realizacji zadań własnych, jak i te wynikające z inwestycji (wielkość nakładów poznaje się podczas przetargów) nie mogą spowodować tzw. dziury budżetowej - tak jak to bywa w budżecie państwa.

Większe wydatki gminy w roku poprzednim i obecnym koszty oświaty. W roku 2009 wyniosą 7,2 mln złotych, wobec subwencji państwa, która wymierzona została na 4,8 mln zł.

Wydatki na inwestycje pochłoną w roku 2009 około 7 mln zł. Komunikacja wymagać będzie dopłaty 1,34 mln zł. Na pomoc społeczną planuje się wydać tyle samo co na komunikację, do czego dojdzie jeszcze 930 tys. zł ze strony państwa na realizację zadań zleconych (świadczenia rodzinne). Gmina planuje dopłatę do ścieków w wysokości 550 tys. zł. Wydatki majątkowe wyniosą w roku 2010 około 8 mln zł.

Gmina nie jest w stanie sprostać wszystkim zadaniom w oparciu o własny budżet. Realizacja niektórych będzie możliwa dzięki wsparciu z zewnątrz, poprzez różnego rodzaju programy. rh

Plany na ten rok

Międzyrzecze

Przebudowa ul. Międzyrzecznej, budowa boisk wielofunkcyjnych przy szkole.

Jedlina

Park zamkowy (inventaryzacja drzewostanu oraz projekt zagospodarowania), wykonanie mieszkań socjalnych na poddaszu starej szkoły. Adaptacja kolejnych pomieszczeń świetlicy pod kościołem. Budowa chodników od skrzyżowania w kierunku ulic: Skromnej i Wolskiej.

Bojszowy

Przebudowa ul. św. Jana. Wykonanie projektu nowego przedszkola i uzyskanie pozwolenia na budowę. Remont ul. Chmielnej. Zakup montaż kolektorów słonecznych dla gimnazjum.

Bojszowy Nowe

Wsparcie powiatu w przebudowie ul. Cichy Kącik, koncepcja remontu ul. Korzenińskiej. Remont kolejnych schodów w strażnicy, remont agronomówki.

Świerczyniec

Przebudowa ul. Barwnej (od ul. Prostej do ul. Klubowej) z zatkami i chodnikiem. Budowa oczyszczalni przyzgodowych. Zakup montaż kolektorów słonecznych dla szkoły podstawowej. Wykonanie kanalizacji na ulicach: Lawendowej, Barwnej, Klubowej i Sierpowej. Wykonanie dokumentacji przebudowy ul. Trzciniowej, oświetlenie na ul. Jodłowej.

Niezwyczajni kolednicy



- W pierwszy dzień Świąt jak co roku spotyka się u mnie cała nasza rodzina – przychodzą dzieci i wnuki. Postanowiliśmy, że nie będziemy tylko siedzieć przy stole i się objadać, ale wskrzesimy tradycję koledowania. Wraz z rodziną Krzysztofa Ścierańskiego wyruszyliśmy do wsi – opowiada Antoni Wilczek z Bojszów Nowych.

Gdy zapadł zmierzch, wzięli gwiazdą betlejemską, harmonię i w kilkanaście osób zaczęli odwiedzać dom za

domem przy ul. Ruchu Oporu. Najważniejszą jednak częścią tych odwiedzin, było składanie sobie życzeń i łamanie się opłatkiem oraz zapraszanie gospodarzy do wspólnego śpiewania koled. Od zwyczajnych koledników różnił się tym, że nie zbierali pieniędzy ani podarków. Dzieciom rozdawali słodycze, a dla dorosłych mieli poczęstunek.

- Najbardziej odwiedzani przez nas dziwili się, że nic od nich nie chcemy poza tym, by zaśpiewali z nami koledę – mō-

wi A. Wilczek. – Przyjmowano nas bardzo życzliwie i chętnie zapraszano. Nowobojszowski radny podobne koledowanie powtórzył wraz z rodziną swego brata w Paprocianach, gdzie byli równie serdecznie witani.

- Zależało nam na podtrzymaniu więzi sąsiedzkich, zwłaszcza dziś, gdy wielu zamyka się w czterech ścianach swego domu i odgradza od innych. Liczymy, że ten zwyczaj się przyjmie i w kolejnych latach znajdziemy naśladowców – dodaje A. Wilczek. zz

Radosna Szkoła

Pomoce dydaktyczne dla uczniów za 27 tys. zł zakupiły szkoły bojszowskie w ramach rządowego programu „Radosna Szkoła”. Program adresowany jest przede wszystkim do dzieci 6-letnich, które trafiły do szkoły. Zgodnie z jego ideą, pomoce mają zapewnić organizację zabaw ruchowych. Jest to zgodne z naturalnymi potrzebami rozwojowymi dzieci, związanymi z dużą aktywnością fizyczną.

Ponadto ministerstwo edukacji zalecało, by zakupić sprzęt spełniający funkcje edukacyjne i usprawniający czynności manualne - układanki zachęcające dzieci do zabaw i zajęć z rówieśnikami. Po intensywnym ruchu i zabawie każde dziecko powinno mieć możliwość wyci-

szenia, relaksu czy indywidualnej pracy. Szkołą w Bojszowach zakupiła pomoce za 12 tys. zł w Świerczyńcu za 10 a w Międzyrzeczu za 5 tys. zł.

W tym roku gmina ubiega się o realizującą drugą kosztowniejszą część programu Radosna Szkoła, którym będzie budowa przyszkolnych placów zabaw. Jeśli otrzymane zostanie dofinansowanie na ten cel przeznaczonych będzie 200 tys. zł. Program mówi, że mają to powstać urządzenia, które umożliwią młodszym dzieciom podejmowanie aktywności fizycznej w sposób pozwalający rozładować napięcia emocjonalne i fizyczne, wynikające z ograniczenia aktywności w trakcie zajęć prowadzonych w klasach. zz



Podróżują w głąb

Karolina Bednarek i Monika Zawłocka ze szkoły w Międzyrzeczu zakwalifikowały się rejonowego etapu interdyscyplinarnego konkursu „Podróże w głąb naszej przeszłości”. Jest to konkurs dla uczniów szkół podstawowych województwa śląskiego zorganizowany przez Kuratorium Oświaty oraz Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Katowicach. Dziewczyny zmierzają się 11 stycznia z uczniami okolicznych powiatów w Szkole Podstawowej nr 19 w Tychach. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów! azk

Iluzjonista i św. Mikołaj

Rada Rodziców szkoły w Międzyrzeczu sprawiła uczniom wyjątkowy prezent mikołajkowy w postaci pokazu iluzjonisty. Dzieci oczarowane były sztuczkami z użyciem kart, chustek, koralików czy wylewnej wiaży wody z – na pozór – pustej butelki. „Czarodziej” wyjawiał kilka sekretów swoich sztuczek i poradził dzieciom, by były dobrymi obserwatorami, gdyż czarów nie ma, jest tylko iluzja, czyli złudzenie. Pokaz zakończyła wizyta św. Mikołaja, który w ogromnym worku przyniósł prezent dla każdego dziecka. azk

Klasowe wigilie



Jak co roku w ostatni dzień nauki przed przerwą świąteczną w bojszowskiej Szkole Podstawowej odbyły się wigilie klasowe, podczas których można było spróbować tradycyjnych potraw wigilijnych, śpiewać koledy oraz złożyć sobie życzenia.

Uczniowie klas starszych wraz z opiekunami zaprosili swoich młodszych kolegów na coroczne jasełka, które wprowadziły wszystkich w świąteczny nastrój. mk

Centrum Usług Technicznych INTERSAFETY

Damian Kubeczko

Usługi w zakresie bhp i ochrony ppoż. dla firm!
OFERUJEMY M. IN.

- Szkolenia bhp
 - Ocena ryzyka zawodowego
 - Instrukcje bhp
 - Przeglądy i konserwacje gaśnic
 - Pomiary wydajności instalacji hydrantowej
 - Instrukcje bezpieczeństwa pożarowego
- WYSOKA JAKOŚĆ USŁUG I ATRAKCYJNE CENY!**
Tel. 603 882 128

PRZYJDŹ! KIBICUJ! PAMIĘTAJ O HEŃKU!

zapraszamy kibiców i sympatyków piłki nożnej na

IV Memoriał w Piłce Nożnej im. Henryka Jasińskiego

który zostanie rozegrany w sobotę 30 stycznia 2010 roku o godz. 9⁰⁰ w hali bojszowskiego gimnazjum

Do memoriału zostały zaproszone zespoły: KS Unia Bieruń Stary, MKS Łędziny, LKS Pogoń Imielin, KS Stal Chełm Śląski, KS Piast Bieruń Nowy, KS Polonia Międzyrzecze oraz GTS Bojszowy.

Wymienione zespoły będą walczyły o tytuł mistrza powiatu bieruńsko-łędzkiego w piłce halowej na 2010 rok

Bojszowska betlyjka

- To było wielkie przeżycie duchowe i my byliśmy jego uczestnikami – tymi słowami rozpoczął ks. prob. Andrzej Maślanka podziękowanie wykonawcom jasełkowego spektaklu w bojszowskim kościele w świąteczną niedzielę 27 grudnia.

Szopkę w wykonaniu grupy dzieci i młodzieży z Bojszów przyszło obejrzeć bardzo wielu widzów, w tym dzieci w wieku przedszkolnym. Zaprezentowane widowisko odegrano przed ołtarzem głównym, przy wyłączonym oświetleniu świątyni. Wykonawcy dysponowali własnym oświetleniem. Przedstawienie rozpoczęła muzyka wykonywana na melodię kołedy „Cicha noc”. Prawie godzinny spektakl miał wartką akcję i obejmował wydarzenia opisane w Ewangelii wg Św. Łukasza - od Zwiastowania poczynając, na poklonie Trzech Mędrców ze Wschodu kończąc. Młodzi wykonawcy zrobili wrażenie na widzach nie tylko stroja-



mi, ale także dobrą dykcją. Kapitalnie odegrana została rola Archaniola Gabriela czy okrutnego Heroda. Równie wzruszające były sentencje wypowiedziane przez Maryję. Całość przeplatana była wypowiedziami pasterzy betlejemskich i Trzech Króli oraz scalona kołedami, które wraz z odtwórcami śpiewał cały kościół.

Przedstawienie zakończyło zaś wspólne odśpiewanie kołedy „Bóg się rodzi”, uważanej przez wielu za niemal królową polskich kołęd.

Proboszcz podziękował serdecznie ks. Zenonowi Czajce, który był pomysłodawcą tego przedsięwzięcia i zmobilizował młodych wykonawców do zaprezentowania go wiernym. Jest to już drugie - po kwietniowym

Misterium Męki Pańskiej - przedstawienie z udziałem młodzieży z Bojszów. Drugie, ale nie ostatnie, bowiem zaproponowano, by zastanowić się nad podobnym ukazaniem patrona kościoła bojszowskiego – św. Jana Chrzciciela. Do odpustu parafialnego prawie pół roku, więc jest nadzieja, że pomysł się ziści, czego oczywiście bardzo serdecznie życzymy. rh

Z Betlejem do Bojszów

Betlejemski ogień płonie bezustannie w Grocie Narodzenia Jezusa Chrystusa, upamiętniając Jego przyjście na świat. Stamtąd przywożony jest przez skautów austriackich. W katedrze wiedeńskiej odbierają go skauci z sąsiednich krajów i przekazują swoim sąsiadom, by płomień otoczył całą Europę. Polscy harcerze Betlejemskie Światło Pokoju odbierają od skautów słowackich na przejściu granicznym na Łysej Polanie. Przekazywane z rąk do rąk przez harcerzy i harcerki dociera do szkół, urzędów, kościołów, szpitali, rodzin.

16 grudnia trafiło także do Szkoły Podstawowej w Świerczyńcu. Tego dnia harcerze z Tychów w obecności „Iskierczek” ze Świerczyńca przekazali je wraz ze świątecznymi życzeniami Gabrieli Kucharczyk, dyrektor szkoły oraz Longinie Giedwiłło, sekretarzowi gminy. Natomiast 21 grudnia zuchy ze Świerczyńca z opiekunką Danutą Hudzikowską przekazały światło wójtowi Bojszów. cl

W świątecznej tradycji

Grudzień minął w przedszkolu bardzo ciekawie. Najpierw dzieci zaprosiły do swojego przedszkola

nastroj i przypomniał wiadomości na temat tradycji świąt Bożego Narodzenia.

Niezwykłym wydarzeniem był również wyjazd dzieci 5 i 6 letnich na rewię na lodzie pt. „Calineczka” w wykonaniu artystów z Moskwy.

Tuż przed Świątami każda grupa w przedszkolu spotkała się przy wigilijnym stole. Dzieci samodzielnie wykonały pierniczki, była makówka i wiele innych słodczy. Dzieci składały sobie życzenia, dzieliły się opłatkiem, śpiewały kołedy i pastoralki. W świątecznym nastroju wraz z życzeniami dla domowników pożegnały przedszkole do nowego 2010 roku. KWASz

Konkurs rozstrzygnięty

Rozstrzygnięto konkurs „Bojszowska Gwiazdka Bożonarodzeniowa”. Komisja złożona z radnych wytypowała do nagrody wójta Henryka Utraty 6 posesji.


W Jedlinie Andrzeja Kasperczyka z ul. Wałowej; w Międzyrzeczu Danuty i Jerzego Kuczków z ul. Żubrów; w Świerczyńcu Wandy i Henryka Stoleckich z ul. Szkolnej; w Bojszowach Nowych Cecylii i Józefa Kulków z ul. Cichy Kącik; w Bojszowach Górnych Ewy i Mieczysława Kostków z ul. Stalmacha i w Bojszowach Dolnych Beaty i Piotra Czarnynogów z ul. Równoległej.

Na zdjęciu nagrodzona dekoracja ze Świerczyńca. zz



górników, którym tańcem i piosenką podziękowały za trudną i ciężką pracę. Był dla wszystkich słodki poczęstunek, laurki i upominki oraz tradycyjne „Sto lat”. Dzieci przy tej okazji poznały strój galowy i codzienny górnika oraz wysłuchały opowieści o pracy pod ziemią.

W przedszkolu gościł również Mikołaj. Była wspólna zabawa przy choince, prezenty oraz quiz mikołajkowy, który wprowadził dzieci w radosny


Sopockie Towarzystwo Ubezpieczeń Ergo Hestia SA serdecznie zaprasza do nowo otwartej:
Agencji w Bojszowach przy ul. Gaikowej 36 tel. 510 958 880
otwarte w godzinach: poniedziałek, środa 12.00-19.00 wtorek, czwartek, piątek 8.00-15.00
JUŻ OTWARTE

Studio Kosmetyczne
Este
Oferujemy zabiegi poprawiające urodę ciała i twarzy. Stosujemy wysokiej jakości kosmetyki oraz selektywnie dobrany sprzęt kosmetyczny.
ATRAKCYJNE PAKIETY ZABIEGOWE
www.KosmetykaEste.com.pl
tel. 605 122 905 Bojszowy ul.Chmielna 49

ŚLABIKORZ 1



Jo, Waldi - prastary duszek ślōnski, cōś wōm porozprowiōm...

„Ślōnsku mŏj – sŏwo cudnego uroku. / Őjczyzno – wyźle uczuć tajymniczy...”(K. Damrot)



Czechy padajōm na niego Horni Slezsko, a Nymce – Oberschlesien. Ta czyść niżyj nazywo sie Ślōnskiym Dolnym. Granicōm miyndzy nimi jest Przesieka. Ta Przesieka to głymboki lasy, kerych niy było wolno rōmbać.

Był taki czos, że oba te Ślōnski były samoistnymi ksiystwami. Tym piyrszym rzōndził na zōmku w Őpolu ksiōże Miyszko Plōntonogi, a tym drugim, we Wrocławiu ksiōże Hynryk Brodziaty.

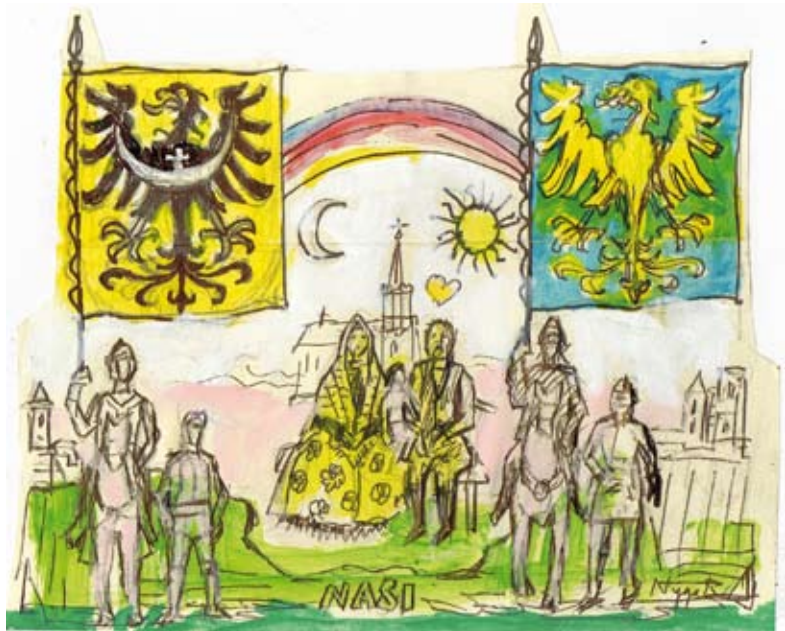


Ślōnzek - kaj leży i skōnd miano

Kaj staro Ődra ōd wiek wieków płynie, jest nasz ukochany Ślōnzek. Starziki nōm wdycki rozpowiali, jak sie to poczyno zwani naszej Krajiny. „Śleng” – to pōnoś hyn downo znaczyno „kroj wilgły, bagnisty”. Stōnd ludzie, kierzi tu zyli – Ślenzanio. Ale w jednych ksiōżkach piszōm, że jeszcze downij miyszkali tukej niyjaki Silingi, no i skirz tego miała sie wziōnś Silesio, kero do dzisio fest jest znano w Europie.

Niech ta jest, jak chce. Ślōnsk dlo nos to nojpiykniejszy kōnseczek świata. Miłujymy go z całego serca i chcymy go lepij poznać.

Tōż trzeja nōm wiedzieć, że ta czyść bliżyj źrzōdeł Ődry nazywo sie Ślōnskiym Gōrnym.



Ryterski wapyny, farby i fany

Downij koždy Pōn i jego rytersko družyna mieli swoji wapyny. Tak tōż i nasi ślōnski ksiōżyncio taki ōdznaki mieli. Weźmy ōpolski Pōn, na swoim wapynie miōł Złotego Őrła na modrym gruncie. Starsze ksiystwo – wrocławski zaś miōł Czornego Őrła ze strzybnym miesiōnczym i krzyżykiym na piersiach, a tło złote.

Z tych ōdznakōw wziyny sie fany, flagi i chorōngwie. Wisiały ōne na koźdym zōmku i magistracie Őpolskiego Krysu.



Miały złoto–modro farba, bo wziyny jôm ze złotego słoneczka i ze serców Ślōnzoków. A modrość - z naszego nieba, stawów i rzyk.

Pod tymi ôdznakami nasi dziadowie bronili nos od rabczyków z roztomajtych rasōw. Dejmy na to – ôd dzikich Mongołów, kerzi w 1241 rok zaloli nasz kraj. Ale jim pod Legnicōm droga zastawił ksiōże Hynryk Pobożny – syn Brodziatego. Do społu z tysiōncami wojoków, co niy boli sie przejyntych gizardów, wydoł jim wielko bitwa, w kerej ksiōża zginōn. Sōm podł, ale sie niy ulōnk pragliwych i mstliwych rabczyków.

Wto to byli Mōngolŏy?

To małe, krympe dzikusy z dalekij Azji, kerzi mieli żōłto skōra, ukośne ôczy i niy rōsły jim brody. Pōnoś rodzili sie, żyli i umiyrali na koniach. Pili mlyko ôd kobyłōw i surowe miynso rozrajtowane pod siod-



łym. Durch rajtowali i nikaj długo nie pobyli. Niy umieli sioć ziarna i żniwować, żeby mieć trocha swojigo chleba. Wszyndy, kaj sie pokazali polili i zabijali, a baby i dziecka zabiyrali ze sobōm w obce kraje. Niy mieli żodnej litości. Niy dziwota – żyli bez Boga w sercu. Tela mieli, co innym ukradli. To była tako ludzko ploga z piekła rodym, beztōż zwano jôm tatarskōm hordōm. Reskiyrowoł niōm wōdca – han Dżingis. Jak tako horda nadcioŃgała to aże pod kopytami pynkała zymia, niebo sie mroczyło, że słońca niy było widać, a ludzie z wielkigo strachu truchleli. Istne diobły to były: wyły, grały głośno na piszczolkach, że ôgupieć szło. Poradzili utrefić strza-

łami z łuku z fest daleka i puszcza-
li jakisikōj smrody i trucizny, że sie
ludzie w mgnyniu martwi ôbalōwali.
Jak sie tako dziko czyrnawa prze-
walała, zostawały ino popioły, ruiny,
chorōbska i śmierć, a zymia pōnoś



Tekst Alojzy Lysko
Ilustracje Roman Nyga

Słowniczek:

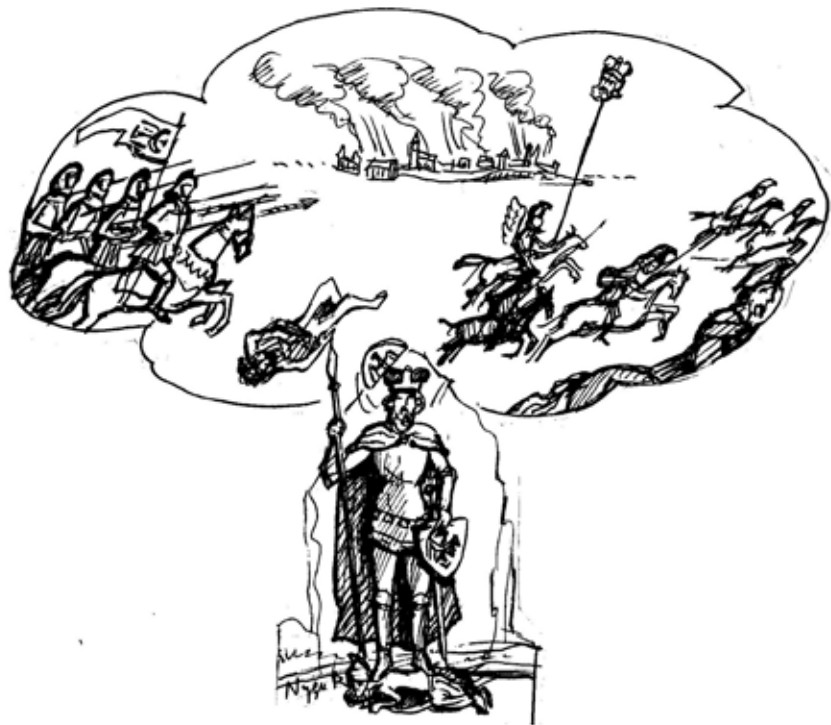
wdycki – zawsze
skirz - z tego (powodu)
kōnsek – kawałek
wilgły – wilgotny
wapyn – herb
farba – kolor
fana – flaga
ryter – rycerz
Pōn – tu : książe
krys – siedziba władzy
ulōnk – przestraszył
durch – stale
wszyndy – wszędzie
ploga – plaga
gizd – diabeł, złośnik
magistrat – ratusz
ksiōżnicy - książe
pragliwy – chciwy
mstliwy – mściwy
rabczyk – złodziej,



rozbójnik
kerzi – którzy
rozrajtowane - rozjeż-
dzone, rajtować - jeź-
dzić
trzeja – trzeba
beztōż - dlatego
reskiyrowoł - rządził
mroczyło - ciemniło
fest - bardzo
ôbalōwali - przewracali
czyrnawa - czerń
pōnoś - podobno

Bocz dobrze, jak pisać i godać po ślonsku:

„ō” – to jest „o” pochylone, czyli dźwięk pośredni między „o” a „u”



Kalendarium 2009

2 część tego co działo się w gminie bojszowskiej w minionym roku. Część pierwszą zaprezentowaliśmy w poprzednim wydaniu „Naszej Rodni”

Czerwiec

- w czerwcu rozpoczęły się prace remontowo-budowlane, związane z adaptacją pomieszczeń w byłej szkole w Jedlinie pod potrzeby oddziału przedszkolnego,
- 6 czerwca na boisku piłkarskim obok OSP Świerczyniec rozegrane zostały po raz szesnasty gminne zawody sportowo-pożarnicze jednostek OSP,
- 7 czerwca przeprowadzone zostały wybory do Parlamentu Europejskiego,
- 11 czerwca po drogach naszej gminy przemierzały się procesje Bożego Ciała.
- 11 czerwca w kościele nowobojszowskim odbył się koncert dobroczynny na rzecz Krzysia Jasińskiego, w którym zaprezentowali się artyści Akademickiego Chóru Politechniki Śląskiej w Gliwicach,
- 17 czerwca wójt spotkał się z grupą 33 uczniów gimnazjum i szkół podstawowych z naszej gminy, wyróżnionych tytułem lidera
- 19 – 21 czerwca przewodniczący Rady Gminy Bojszowy Marek Kumor uczestniczył w ogólnopolskim turnieju samorządowców w tenisie ziemnym w Koninie, gdzie wywalczył brązowy medal,
- 20 czerwca po raz szósty strażacy z naszego powiatu uczestniczyli w zawodach sportowo-pożarniczych w Chełmie Śląskim, gdzie odnieśli sukces wygrywając niemal wszystkie konkurencje,
- 27 czerwca wielkie straty ponieśli bojszowscy hodowcy z PZHGP podczas zawodów międzynarodowych,
- w czerwcu rozpoczęto montaż nowych, automatycznie sterowanych, drzwi garażowych w budynku OSP Bojszowy,

Lipiec

- 5 lipca na placu zabaw przy OSP Świerczyniec zorganizowano piknik rodzinny „razem dla Krzysia”,
- 10 lipca zmarł Franciszek Fuchs zasłużony strażak i społecznik, wieloletni sekretarz i członek Zarządu OSP Bojszowy Nowe,
- 11 lipca odbyła się przeniesiona z 27 czerwca z powodu złej pogody impreza plenerowa pn. „Festyn na Bulowiznie”,
- w lipcu dzieciom z naszych miejscowości zaproponowano atrakcyjne zajęcia (gry i zabawy), zarówno w świetlicach, jak i w plenerze. W akcję włączyły się zarówno biblioteki gminne, jak i GOPS,
- w lipcu film pt. „Dzieci Wehrmachtu” prezentowany był m.in. we Wrocławiu, Krakowie, Kazimierzu Dolnym i Gdyni,

Sierpień

- 23 sierpnia na starorzeczu Wisły w Jedlinie zorganizowano staraniem rodzinne spławikowe zawody wędkarskie,
- przez szesnaście dni lipca grupa 47 pielgrzymów z Bojszów, Łędzin i Hołdunowa pod duchową opieką ks. prob. Leona Loski przebywała w Ziemi Świętej i w Egipcie,
- w sierpniu na boisku sportowym w Jedlinie powstał nowy plac zabaw,
- 30 sierpnia w międzyrzeckim kościele zainaugurowane zostały obchody dożynek gminnych. Świecka część uroczystości odbyła się następnie na boisku piłkarskim,

Wrzesień

- w dniach od 10 do 13 września w Mitterteich w powiecie Tirschenreuth w Bawarii przebywała delegacja Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP. Owocem tej wizyty było nawiązanie kontaktów OSP Międzyrzecze ze strażą w Atzmansbergu,
- 13 września bojszowska ekipa lekkoatletyczna uczestnicząca w zawodach w Częstochowie zanotowała kilka dobrych wyników,
- od 16 do 25 września odbyły się spotkania z młodzieżą, mające na celu stworzenie Młodzieżowej Rady Gminy,
- 19 września na rozegranych na strzelnicy sportowej w Bieruniu zawo-

- dach strzeleckich drużyna reprezentująca naszą gminę zajęła trzecie miejsce,
- od 21 do 29 września kosztem 30 tysięcy złotych trwała na terenie całej gminy zbiórka odpadów wielkogabarytowych oraz opon,
- 24 września w Centrum Sztuki Filmowej w Katowicach odbyła się premiera nowego filmu Józefa Kłyka pt. „Nie wszystko mi wojna zabrała”,
- 26 września sukces odnieśli bojszowscy modelarze na dorocznym powiatowym święcie latawca,
- 26 września w Zamościu podczas Małego Memoriału Janusza Kusocińskiego, Łukasz Kostka zawodnik bojszowskiego Klubu biegacza zajął I miejsce w chodzie na 5 kilometrów,

Październik

- 3 października członkowie sekcji bojszowskiej PZHGP podsumowali tegoroczny sezon lotowy gołębi pocztowych,
- 10 października rozegrano kolejną edycję biegu ulicznego „Od Jana do Jana”,
- 8 października delegacja szkoły w Świerczyńcu uczestniczyła w uroczystościach rocznicowych w Warszawie związanych z ks. J. Popiełuszką,
- 14 października w ramach trwającego jubileuszowego, powiatowego festiwalu muzyki organowej w kościele w Bojszowach Nowych wystąpił organista Henryk Jan Botor oraz saksofonista Robert Czmok,
- 19 października w bojszowskim gimnazjum odbyła się akademія z okazji Dnia Edukacji Narodowej,
- 20 października w sali OSP Bojszowy emeryci i renciści miejscowego Koła PZEmR obchodzili jubileusz 15-lecia działalności,
- w październiku Urząd Gminy ogłosił konkurs pn. „Gmina Bojszowy w starej fotografii”,
- 22 października w auli bojszowskiego gimnazjum odbył się pokaz filmu autorstwa Mariusza Malinowskiego pt. „Dzieci Wehrmachtu”,

Listopad

- 15 listopada w auli bojszowskiego gimnazjum odbyła się bojszowska premiera filmu w reżyserii Józefa Kłyka pt. „Nie wszystko mi wojna zabrała”,
- 18 listopada odbył się pogrzeb długoletniego naczelnika nowobojszowskiej OSP Henryka Utraty,
- 19 listopada dzięki koncertem w hali sportowej w Bojszowach zakończono akcję zbiórki pieniężnej na rzecz Krzysia Jasińskiego,
- 26 listopada w Urzędzie Gminy 10 par świętowało złote, a dwie pary diamentowe gody małżeńskie. Jubilaci zostali m.in. odznaczeni prezydenckimi medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie”,
- pod koniec miesiąca firma projektowa Tebodin zbierała opinie mieszkańców prezentując kolejny wariant drogi S-1.

Grudzień

- w listopadzie i grudniu odbyły się spotkania wójta z mieszkańcami na temat wykonania budżetu za 2009 rok oraz planach na rok 2010.
- 2 grudnia w bojszowskiej podstawówce miało miejsce spotkanie podsumowujące sezon sportowy kończącego się roku w bojszowskim Klubie Biegacza,
- 11 grudnia w gimnazjum odbyło się spotkanie uczniów z misjonarzem ks. Hieronimem Siwkim z Bierunia Starego,
- 13 grudnia w sali OSP Bojszowy członkowie bojszowskiego Koła Polskiego Związku Wędkarskiego podsumowali działalność za rok 2009,
- 15 grudnia w Bojszowach oddano do użytku zespół boisk sportowych, wybudowanych w ramach programu „Moje boisko – Orlik 2012”.
- 18 grudnia w jednostce OSP Łędziny miało miejsce opłatkowe spotkanie strażaków z naszego powiatu.
- 21 grudnia odbyło się opłatkowe spotkanie byłych i aktualnych pracowników Urzędu Gminy,
- 27 grudnia w bojszowskim kościele parafialnym wystąpił zespół dziecięco-młodzieżowy z przedstawieniem jasełkowym.

Kalendarium opracował Roman Horst

Książki nawrócony w Afryce

Tanzania – kraj we wschodniej Afryce, jeden z najbiedniejszych na świecie; podstawę gospodarki stanowi rolnictwo, a 41 mln mieszkańców posługuje się prawie setką języków. Gimnazjaliści z Bojszów mieli okazję dowiedzieć się więcej. 11 grudnia ich gościem był ks. Hieronim Siwek z Bierunia Starego, salwatorianin, który od 40 lat pracuje jako misjonarz w Tanzanii.

Ksiądz Siwek mówi o sobie, że pochodzi ze Śląska, ale czuje się też Tanzańczykiem. Jadąc do Afryki, wraca „do siebie”. Nazywa siebie żartobliwie „białym Murzynem”.

To pierwsza fascynująca lekcja dla młodych ludzi. Nie można zapominać o tym, skąd się pochodzi. Nie można pozwolić się wykorzenić. Ale nie wolno też zamykać się na świat. Otwarcie się na ludzi zawsze wzbogaca, daje wiedzę, pozwala spojrzeć z innej perspektywy.

Ten świat na pierwszy rzut oka wydaje się obcy i odmienny. Bo taki jest. Inni ludzie, domy, stroje, języki, zwyczaje. I tego „innego” trzeba się nauczyć. Jak podkreśla gość: – Z dnia na dzień, z roku na rok wszystko „ich” stawało się „moim”. Nauczyłem się być zadowolony z tego, co mam, a miałem niewiele. Przyswajając się do codziennego, afrykańskiego życia. Poznawałem zwyczaje, uczyłem się mądrości starców, poddawałem się praworządności ludu, przyswajając ich mentalność, wrastałem w ich kulturę.

Tam niezwykła jest przyroda,



zwierzęta. A przede wszystkim ludzie. I misja, która często staje się ośrodkiem życia wioski, szkołą, szpitalem, miejscem udzielania pomocy.

Kolejne, krótkie, ale mądre lekcje. O tym, że „inne” nie znaczy „gorsze”; że – wbrew pozorom – to my możemy się mnóstwo nauczyć od ludzi żyjących w obszarze innej kultury. Trzeba tylko wyzbyc się pogardy i patrzenia z góry. O tym, że chociaż tyle razy narzekamy na ciężkie życie i biedę – żyjemy dostatnio i wygodnie.

Teresa Bojdoł, gimnazjalistka, uczestniczka spotkania, mówi: - Spotkanie z misjonarzem to świetna okazja do poznania stylu życia w innych krajach. Dzięki temu zaczynamy cieszyć się tym, co mamy, bo zdajemy sobie spr-

wę, że nie każdy ma tak wygodne życie. Ważne jest też dla mnie to, co ksiądz Siwek mówił o poczuciu wspólnoty. W Tanzanii wszystko w rodzinie jest wspólne, a to łączy ludzi.

Dyrektor Irena Kaczmarek-Zajac, która zaprosiła księdza Siwka, by opowiedział uczniom o swojej pracy, mówi, że poznała go dużo wcześniej i że zrobił na niej ogromne wrażenie – swoim zaangażowaniem, skromnością. - Ciepło mówi o swoim powołaniu i pracy oraz ludziach. Stwierdza, że nie pojechał do Afryki nawracać innych, ale by samemu się nawrócić. To była inna niż zwykle, ale bardzo ważna lekcja. MJG

W tekście wykorzystałam cytaty z książki ks. Hieronima Siwka „Moja piękna Afryka”, wydanej w 2008 roku przez wyd. Salwator.

Czytanie dzieciom

Czyli jak dokonano wymuszenia na policjancie

W przedświątecznej atmosferze zaproszeni goście czytali dzieciom z klas I, II i III bajki znane i nieznanne. Akcję rozpoczęła Elżbieta Kubiczko skarbnik Urzędu Gminy. Dzieci w Gminnej Bibliotece Publicznej w Bojszowach, jak zaczarowane słuchały opowieści o „Apolejce i jej osiołku”, a z wielką radością i uśmiechami na twarzy wierszy Jana Brzechwy.

Tej samej historii wysłuchały również dzieci, które przyszły na spotkanie z Teresą Długajczyk z zespołu Bojszowianie. Mimo iż pani Teresa przygotowała jeszcze inne opowiadania, na ich przeczytanie nie było już czasu, ponieważ prawie każdy miał pytanie do czytającej o jej strój (przyszła ubrana w odświętny strój śląski). Dzieci miały okazję zobaczyć piękną kronikę naszego zespołu Bojszowianie.

Uczniowie ze szkoły w Międzyrzeczu wysłuchały mało znanej historii J. Ch. Andersena pt. „Stary ma zawsze słuszość”, którą przedstawił Marek Kumor przewodniczący Rady Gminy, który wspaniale interpretował tekst. Mimo że bajka była trudna w odbiorze, bo dotyczyła biednego i ciężkiego życia na wsi, dzieci z wielką uwagą jej słuchały, co potwierdził konkurs ze znajomości tekstu przeprowadzony na zakończenie.

Anna Losko, pracownica GOPS-u przeczytała dzieciom w szkole w Świerczyńcu świąteczne opowiadanie „Ten wyjątkowy dzień” oraz „Kłamiwy pastuszek” i „Dwóch przyjaciół i niedźwiedź”. Największe poruszenie wywołała czytając wierszyki Jana Brzechwy – dzieci wspólnie recytowały te, które znały na pamięć.

Dzieciom czytała również Teresa Długajczyk z zespołu Bojszowianie.

Do Świerczyńca zawitała również Pani Zima (Hanna Mika, bibliotekarka z Bojszów Nowych), która przeczytała opowiadający o świętach fragment książki „Dzieci z Bullerbyn”. Następnie opowiedziała dzieciom o zwyczajach i obrzędach świątecznych w Anglii i Australii. Największe poruszenie wywołały prezenty, którymi Anglicy dzielą się w czasie świąt. Były to papierowe krakersy z wybuchowymi zabawkami w środku.

Jakub Juszczyk, aspirant z Komendy Powiatowej Policji w Bieruniu, również przyjął zaproszenie biblioteki i przeczytał dzieciom w Świerczyńcu historię „Apolejki i jej osiołka” oraz „Czar wigilijnej nocy”. Dzieciom tak bardzo spodobało się spotkanie z policjantem, że głośnym skandowaniem „Reksio! Reksio!” wyprosiły o dodatkowy czas i wysłuchały opowiadania o sławnym piesku.

Dzieci z Bojszów po raz kolejny miały okazję posłuchać bajek w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Bojszowy, gdzie czytał je wójt Henryk Utrata. Wójt przedstawił baśń Andersena „O bidnym młynarczyku” oraz opowiadanie „Żółw i zajac”. Dzieci wzięły udział w konkursie, chętnie dyskutowały, a na koniec odebrały prezenty.

Czytanie dzieciom od sześciu lat organizuje Gminna Biblioteka Publiczna w Bojszowach. - Akcja cieszy się ogromnym powodzeniem w naszej gminie, dlatego serdecznie dziękuję wszystkim gościom, którzy przyjęli zaproszenie i z takim zaangażowaniem włączyli się w nasze działania – powiedziała Izabela Piętka, która ją zorganizowała. zz

Oczarowane literaturą

Weronika Janosz ze szkoły w Międzyrzeczu zdobyła II miejsce w turnieju recytatorskim w Miedźnej. Weronika recytowała wiersz Ludwika Jerzego Kerna pt. „Strusie pióra” oraz fragment książki „Matylda” Roalda Dahla.

W Miedźnej podczas XVIII Turnieju Recytatorskiego ponad 60-osobowa grupa uczniów zmierzyła się w konkursie głównym oraz gwarowym. Oprócz Weroniki szkołę reprezentowały również Zuzanna Sosnowska w konkursie głównym oraz Karolina Kozakiewicz i Sabina Fabian w recytacji „po naszymu”. Wszystkie uczennice chodzą do klasy V.

- Poziom tegorocznego turnieju był bardzo wysoki – powiedziała Joanna Stawowy, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Miedźnej. Przewodniczącą

jury, Jerzy Kuczera, zwracał uwagę na to, by dobór repertuaru był przemyślany, odpowiedni do wieku uczestnika, a teksty wartościowe. azk

Zuzanna Sosnowska, Weronika Janosz - laureatka II miejsca, Karolina Kozakiewicz, Sabina Fabian.



Oplątek i nagrody



Józef Piech otrzymał wysokie medale z rąk wiceprezesa wójewódzkiego zarządu OSP

Po raz jedenasty strażacy z jednostek OSP powiatu bieruńsko-łędzkiego zawitali 18 grudnia do sali jednostki lędzkiej na doroczne spotkanie opłatkowe. Spotkania te zapoczątkowane zostały w 1999 roku w Bojszowach Nowych i od tej pory co roku każda jednostka jest gospodarzem takiego spotkania. Jest to także okazja uhonorowania niektórych strażaków. Złotym Znakiem Związku ZOSP RP, jednym z najwyższych odznaczeń, nagrodzony został były Józef Piech długoletni gospodarz i kierownik wozu bojowego w jednostce bojszowskiej. Jest on jednym z pięciu strażaków w naszym powiecie, którym to odznaczenie przyznano. Zasłużonym druhom

wręczono odznaczenia (w tym „Wzorowego strażaka”).

Zgromadzeni uczcili minutą ciszy swoich kolegów, którzy odeszli w tym roku na „wieczną służbę”. Byli to druhowie: Jan Lysko i Franciszek Ścierański z OSP Bojszowy, Franciszek Fuchs i Henryk Utrata z OSP Bojszowy Nowe oraz Paweł Stacha z OSP Bieruń Stary.

W dalszej części Jan Kasprzyk sekretarz Zarządu Oddziału Powiatowego złożył informację o działaniach Zarządu w roku 2009. Po nim głos zabrał komendant Kazimierz Utrata KM PSP w Tychach i poinformował o ważniejszych działaniach ratowniczo-gaśniczych w kończącym się roku. Na zakończenie złożył

braci strażackiej serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne.

W imieniu Rady Powiatu i Zarządu Powiatu gratulacje i życzenia złożył starosta Piotr Czarnynoga. Natomiast w imieniu obecnych na spotkaniu władz gminnych strażaków powitał i życzenia złożył burmistrz Bierunia Ludwik Jagoda. Mówca wyraził nadzieję, że przyszłoroczne spotkanie opłatkowe zorganizowane zostanie w OSP Czarnuchowice, gdzie trwa budowa nowej siedziby wraz z zapleczem.

W spotkaniu uczestniczyli również wójt Henryk Utrata, Sławomir Bijak, jeden z wiceprezesów ZOSP RP w Katowicach, władze powiatu bieruńsko-łędzkiego i jego gmin. rh

Udany rok strażaków

Wysokie miejsca w zawodach, otrzymanie samochodu gaśniczego, zakupy nowego sprzętu - to powody dla których Ochotnicza Straż Pożarna w Bojszowach Nowych może zaliczyć miniony rok do udanych.

Wysokie miejsca strażacy zajmowali w zawodach sportowo-pożarniczych zarówno na szczeblu gminnym jak i powiatowym. Jednostka wzbogaciła się w wielozadaniowy średni samochód gaśniczy marki Renault przekazany przez Z KM PSP w Tychach. - Samochód to nie jedyny nabytek naszej jednostki - relacjonuje prezes OSP Krzysztof Kotas. - Dzięki dofinansowaniu z budżetu państwa i Zarządu Wojewódzkiego OSP oraz odpisowi 1% z podatku z roku 2007/2008, zakupiliśmy następujący sprzęt: motopom-

pę półszlamowa SST 80 o wydajności 1000 l/min, zestaw do ratownictwa technicznego lukas universal, a także umundurowanie i buty specjalne. Mundury służby będą w szczególności młodym druhom, którzy z dumą reprezentują nasz sztandar na wszelkich uroczystościach.

Wartość zakupionego sprzętu i umundurowania to 34.500 zł. Większa część środków to dar braci Henryka i Huberta Chroboków.

- Wszystkim, którzy przyczynili się do wsparcia naszej jednostki, składamy szczerze podziękowania i życzymy w roku 2010 wszelkiej pomyślności, sukcesów oraz opieki św. Floriana - mówi Krzysztof Kotas w imieniu wdzięcznych strażaków z Bojszów Nowych. zz

Szymon Sklorz, Kamil Kubiczek, Krzysztof Zawisza i Artur Tomala są zadowoleni z nowego sprzętu, który trafił do ich jednostki: motopompy półszlamowej oraz nożyco-rozpierarki i pompy do obsługi nożyc.



Wędkarskie podsumowanie w Międzyrzeczu

Miniony rok był smutny dla wędkarzy zrzeszonych w międzyrzeczkim kole, ponieważ zmarli: Jan Wirkus - senior wędkarstwa i współzałożyciel koła i jego pierwszy prezes oraz Rajmund Latocha z Bojszów. Wędkarze z Międzyrzecza oddali hołd obydwu kolegom.

Rok 2009 podsumowano na zebraniu sprawozdawczym, które odbyło się 13 grudnia. W tym czasie wędkarze zarybili Pszczynkę 200 kg jazia (za pieniądze pochodzące z Zarządu

Okregu) oraz starorzecze Czerwieniok - 105 kg karpia i 15 kg karasia.

Łowisko licencyjne Staw Leśny zarybiono za kwotę prawie 8000 zł. Pieniądze te pochodziły ze składek. Czerwieniok oraz Staw Leśny zarybiono także około 400 kg ryb (płoc, okoń, karaś) pozyskanymi przez wędkarzy koła.

Przeprowadzono prace konserwacyjne w obrębie Stawu Leśnego, dzięki czemu powstało dogodne miejsce do spacerów

i wycieczek rowerowych dla mieszkańców Międzyrzecza.

Zdaniem prezesa koła Jacka Łukaszka zarząd wykonał wszystkie zadania, jakie zostały zapisane w rocznym planie pracy. Wywiązano się również z tych, które nałożył na koło Zarząd Okregu.

Prezes w szczególności złożył podziękowania za pracę Bolesławowi Białczykowi oraz Ludwikowi Narolskiemu, Sylwestrowi Łukaszewi, Andrzejowi Mice i Markowi Wieczorkowi.

W roku 2009 odbyły się następujące imprezy: zawody otwarcia sezonu na Stawie Leśnym, o mistrzostwo koła dla opłacających licencje na Staw Leśny, zawody z okazji Dnia Dziecka, dla emerytów i rencistów, dla par małżeńskich oraz zawody kończące sezon na Stawie Leśnym. Zarząd koła dziękuje gminie Bojszowy za współfinansowanie zawodów dla dzieci oraz prosi o pamięć w roku 2010. Kalendarz imprez na ten rok jest indyferentny.

Koło liczy 208 członków, co oznacza, że wędkarzy w minionym roku przybyło. Troje zrzeszonych w kole otrzymało odznaczenia. Karol Losko, który jest seniorem wędkarstwa, medal za zasługi, taki sam medal otrzymała Maria Losko, a Janusz Wituś okręgową odznakę PZW.

Jacek Łukaszek za pośrednictwem naszej gazety składa wędkarzom oraz ich rodzin serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności w Nowym Roku. zz

Album rodzinny



Michał Piekorz z Bojszów urodził się 18 grudnia. Miał 56 cm wzrostu i 4070 g wagi. Jego rodzice to Maria i Jerzy. Tata jest geologiem pracującym w kopalni Zofiówka, a mam sprzedawczynią w sklepie w Bojszowach. Mały Michał to straszny głodomór ale i grzeczne dziecko.

W starej fotografii

Gody - czas wesel

Wesela po wsiach pszczyńskich odbywały się zasadniczo w dwóch okresach: „po żniwach” i „po nowym roku”. Prezentowana fotografia pokazuje wesele Marty Biolik i Józefa Wójcika z Bojszów, które odbyło się po żniwach w 1933 roku.

Zdjęcie wykonano przed domem rodziców młodej pani Józefiny i Stanisława Biolików. Dom był dobudowany do wschodniej ściany kamienicy Marii i Karola Szymów. Na zdjęciu znajduje się wiele zacnych obywateli wsi. Z braku miejsca wypiszemy jedynie tych, których rozpoznajemy, bez wskazywania miejsca na zdjęciu. Jest więc pięć nauczycielek bojszowskich z kierownikiem szkoły Alfonsem Ryszka, wójt Józef Stachoń ze swoją żoną, Tomasz Wójcik z

żoną, młynarz Jerzy Piech z żoną, sekretarz gminy Franciszek Czarnynoga z żoną, cieśla, wujek młodej pani Jan Biolik z żoną, rolnicy Józef Noras, Paweł Baron i Jan Wójcik z żonami, wyuczony piekarz Paweł Mrzyk z młodą żoną Różą, wyuczony masorz Sylwester Czarnynoga, wyuczony szewc Karol Noras, wyuczony piekarz Józef Szyma z druhnami.

Nie wiemy, kto jest w mundurze, nie znamy też kilku innych osób starszych. Z leżących przed młodą parą dzieci rozpoznajemy Alojzego, Jana, Feliksa i Małgorzatę Biolików, młodsze rodzeństwo młodej pani oraz Rufina Szymę, kuzyna z sąsiedztwa. Osobną historię stanowią życiowe losy każdego uczestnika tego wesela.

Alojzy Lysko



Filmowe opowieści Józefa Kłyka

Pączątki z Chaplinem

Czyli jak Amerykanie odnaleźli u Józefa Kłyka nieznaną film Chaplina

Wszystko zaczęło się w 1967 roku, kiedy kupiłem kamerę „Sport” na taśmie filmową szerokości 8 mm. Wcześniej na strychu karczmy, w której było też kino, wertowałem roczniki przedwojennych gazet niemieckich „Film Welt”. Zobaczyłem w nich, jak wygląda Hollywood i zapoznałem się z filmami Charlie Chaplina.

Zaczęliśmy kręcić na strychu mego domu. Dlatego na strychu, bo bałem się, że będą się z nas śmiać. Pierwszym operatorem był Edmund Chrobok, ja grałem Chaplina, a Stanisław Kucz policjanta. Wiele na tym filmie nie było widać. Po pierwsze z powodu ciemności panujących na strychu, a po drugie niskiej czułości taśmy filmowej, którą miałem.



Potem powstały filmy „Charlie kelnerelem”, „Charlie fryzjerem”, „Charlie śmieciarzem”. Ten ostatni film kręciliśmy na moim podwórku. Na ścianie zawiesiłem atrapę ulicy Nowego Jorku z oknami, markizami, napisami oraz flagą amerykańską. Charlie miał zbierać śmieci łaseczką nabijając papierki, ale ona na wietrze ciągle mu odfrunęła.

Jeden na rogu domu zaczął się o rynnę i wtedy Charlie wbił łaskę w papier i nogę stojącego policjanta i tak zaczęła się „Chaplinada”. Zebrało się dość dużo gapiów no i zainteresował się miejscowy milicjant, który nie bardzo rozumiał się dzieje, więc dopytywał: „Kto wam pozwolił kręcić filmy?”, „Skąd macie kamerę?”, „Czemu amerykańskie napisy i flagi?” I zaczął nas pouczać! Ale my to mieliśmy gdzieś i dalej robiliśmy filmy.

Powstały jeszcze kolejne: „Ucieczka” i „Włóczęga”. Występowali w nich Stanisław Kucz, Andrzej Knopek, Andrzej Baron, Jerzy Baron, Stefan Czarnynoga, Bolesław Wróbel, Ryszard Iwan, Leokadia Kłyk, Anna Stalmach. W zimie wpadłem na pomysł zrobienia filmu „Charlie idzie po choinkę”, który kręciliśmy w jedlińskim lesie. Najpierw ze śniegu zbudowaliśmy dekoracje, potem pomalowaliśmy je i po przebraniu się, w zimowych warunkach kręciliśmy różne przygody Chaplina związane ze zdobyciem choinki w lesie. A las ten należał do amerykańskiego bogacza. Film pokazywaliśmy w domach krążąc jako kino objazdowe i bardzo się podobał.

Po latach, kiedy gościłem amerykańską telewizję skopiowali go i zabrali ze sobą, pokazując w Stanach jako nieznaną film Chaplina nakręcony w Europie. Wszyscy podobno uwierzyli.

JUBILACI

W styczniu jubileuszowe urodziny obchodzą:

90 lat

Marta Gondzik (Bojszowy)

Karol Piekorz (Bojszowy)

85 lat

Paweł Kubeczko (Bojszowy)

Emilia Chrobok (Międzyrzecze)

Matylda Piekorz (Bojszowy)

Franciszek Bratek (Bojszowy)

80 lat

Olga Kubeczko (Bojszowy)

Józef Pośpiech (Międzyrzecze)

Stefania Wyroba (Międzyrzecze)

Antoni Motowidło (Międzyrzecze)

Agnieszka Kostka (Jedlina)

75 lat

Henryk Nyga (Bojszowy Nowe)

Maria Szafrńska (Świerczyniec)

Stefan Kroczek (Bojszowy)

Zygmunt Sapek (Bojszowy)

Wójt Gminy Bojszowy, Starosta Bierunsko-Lędziński i Proboszcz Parafii w Bojszowach Nowych zapraszają na

XIV Gminny i X Powiatowy Przegląd Zespołów Kolędowych Bojszowy Nowe 2010

10 stycznia 2010 - godz. 14.00
17 stycznia 2010 - godz. 14.00

Kościół p.w. NMP Uzdrawienia Chorych w Bojszowach Nowych